

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI DO SPRAW
KONTROLI PAŃSTWOWEJ
(NR 129)
z dnia 29 sierpnia 2019 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Kontroli Państwowej (nr 129)

29 sierpnia 2019 r.

Komisja do Spraw Kontroli Państwowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Wojciecha Szaramy (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zaopiniowanie wniosków w sprawie powołania na stanowisko prezesa Najwyższej Izby Kontroli (druk nr 3692);

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Marian Banaś** i **Borys Budka** kandydaci na stanowisko prezesa Najwyższej Izby Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Tadeusz Cieśluk** i **Tadeusz Oset** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Kontroli Państwowej.

Stwierdzam kworum.

Czy do zaproponowanego państwu porządku obrad są jakieś uwagi? Nie ma.

W pierwszym punkcie porządku obrad mamy zaopiniowanie wniosków w sprawie powołania na stanowisko prezesa Najwyższej Izby Kontroli (druk nr 3692). Marszałek Sejmu skierował zgodnie z regulaminem do naszej Komisji te wnioski w celu zaopiniowania. Zostało zgłoszonych dwóch kandydatów na stanowisko prezesa Najwyższej Izby Kontroli. Są to pan Marian Banaś – witam pana serdecznie – i pan Borys Budka – również witam serdecznie. Kandydaci zostali zgłoszeni zgodnie z regulaminem Sejmu i zgodnie z ustawą przez grupy posłów. Jest z nami przedstawiciel Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, pani Anna Milczanowska. Rozumiem, że pan poseł Kropiwnicki dojdzie, tak?

Kandydat na stanowisko prezesa Najwyższej Izby Kontroli Borys Budka:

Nie wiem, panie przewodniczący. Ja się sam przedstawię, jeśli trzeba będzie. Wniosek jest pisemny, w związku z czym państwo posłowie go mają.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Nie będzie problemu. Ale może damy panu Kropiwnickiemu szansę i zaczniemy od pani poseł Milczanowskiej w tym momencie. A więc bardzo proszę o przedstawienie kandydatury pana ministra Mariana Banasia.

Poseł Anna Milczanowska (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, przypadł mi zaszczyt przedstawić kandydaturę pana Mariana Banasia na prezesa Najwyższej Izby Kontroli. Tak jak powiedział pan przewodniczący, kandydatura ta zgłoszona została przez grupę posłów z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Szanowni państwo, pan Marian Banaś jest absolwentem Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego. Ukończył studia w 1979 r. W 1980 r. ukończył studia podyplomowe z zakresu religioznawstwa. Studiował też filozofię w Papieskiej Akademii Teologicznej, oczywiście w Krakowie. Odbył pozaetatową aplikację sądową, zakończoną w 1996 r. egzaminem sędziowskim, oraz aplikację Najwyższej Izby Kontroli. Ukończył również podyplomowe studia audytu wewnętrznego, a także liczne kursy i szkolenia

z zakresu rachunkowości, księgowości, zamówień publicznych, ekonomii oraz prawa. W latach 1976–1980 był jednym z założycieli i działaczy akcji na rzecz niepodległości oraz Instytutu Katyńskiego. Wyrokiem wojskowego sądu został skazany na cztery lata więzienia za działalność w Niezależnym Związku Zawodowym „Solidarność”. Od 1981 r. do 1983 r. odbywał karę pozbawienia wolności. W 1990 r. został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski przez rząd Rzeczypospolitej na uchodźstwie, a w 2011 r. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Został też wyróżniony medalem „Niezlomnym w Słowie”. W roku 2015 przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej pana Andrzeja Dudę został odznaczony Krzyżem Wolności i Solidarności.

W okresie rządu pana premiera Jana Olszewskiego w latach 1991–1992 był doradcą oraz pełnomocnikiem ministra spraw wewnętrznych do spraw Straży Granicznej. W latach 1992–2015 pracował w Najwyższej Izbie Kontroli na różnych stanowiskach, między innymi głównego specjalisty i doradcy prawnego. Przez wiele lat prowadził samodzielne kontrole w jednostkach administracji państwowej i samorządowej, a także w podmiotach prywatnych korzystających z dotacji publicznych. Jako doradca prawny przygotowywał programy i tematy kontroli, a także opinie prawne w różnych sprawach. Nadzorował zespoły kontrolne NIK. Od 21 listopada 2005 r. do 2 stycznia 2008 r. był podsekretarzem stanu w Ministerstwie Finansów, od 28 listopada 2005 r. także szefem Służby Celnej. Ponowną pracę w Ministerstwie Finansów rozpoczął 19 listopada 2015 r., gdy został powołany na stanowisko podsekretarza stanu. Zainicjował i wdrożył reformę służby skarbowej. 9 grudnia 2016 r. został powołany na stanowisko szefa Krajowej Administracji Skarbowej oraz sekretarza stanu w Ministerstwie Finansów. Pełnił również funkcje generalnego inspektora informacji finansowej oraz pełnomocnika rządu do spraw zwalczania nieprawidłowości finansowych na szkodę Rzeczypospolitej Polskiej lub Unii Europejskiej. Od 4 czerwca 2019 r. jest ministrem finansów w rządzie Mateusza Morawieckiego.

Uprawia sport, z zapałowaniem jest trenerem karate. Ukończył kursy: szybownicy oraz spadochronowy. Żonaty. Ojciec czworga dzieci. Zarówno wykształcenie, jak i bogate doświadczenie zawodowe wskazują, iż pan Marian Banaś jest dobrym kandydatem na prezesa Najwyższej Izby Kontroli. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy pan, panie ministrze, chciałby jeszcze coś dodać w tej chwili do tego, co powiedziała pani poseł?

Kandydat na stanowisko prezesa Najwyższej Izby Kontroli Marian Banaś:

Myszę, że pani poseł wystarczająco przedstawiła mój życiorys. Ja tylko chcę dodać, że kandydat na prezesa Najwyższej Izby Kontroli i na każde wyższe stanowisko kontroli powinien odznaczać się przede wszystkim dwoma cechami. Umiłowaniem ojczyzny, czyli uczciwością i patriotyzmem. Jak mój życiorys wskazuje, ja najbardziej ukochałem Polskę. Był przecież okres, kiedy mogłem z Polski wyjechać, ale jednak była dla mnie najważniejsza i chcę jej służyć dalej. Z drugiej strony – kompetencja. Sądzę, że moje życiowe osiągnięcia dowodzą, że jestem kompetentny. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan poseł Kropiwnicki. Proszę o przedstawienie kandydatury pana Borysa Budki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałem przedstawić kandydaturę dr. Borysa Budki, który to jest doktorem nauk ekonomicznych, ale również radcą prawnym. Z wykształcenia jest też praktykującym prawnikiem, który od wielu lat ma do czynienia z systemem prawnym. Był ministrem sprawiedliwości i wykonywał swoje obowiązki zawsze bez zarzutu, na najwyższym poziomie rekomendacji państwowej i zawsze działając dla dobra państwa.

Warto wskazać na osobę, która ma jednak doświadczenie w służbie organów administracji publicznej, ale również ma szerokie zainteresowania pozaprawne i pozaekonomiczne. Jak mówimy o sporcie, to Borys Budka jest długodystansowcem. Biega maratony. Pochodzi ze Śląska. Myślę, że można długo opowiadać i warto, żebyście państwo zaryzykowali postawić na młodszą generację. Wiek jest też szalenie istotny w tak trudnej pracy prezesa NIK i żeby była to osoba, która będzie nadążała za dziesiątkami kontroli i tysiącem kontrolerów z Najwyższej Izby Kontroli. Sądzę, że jest to kandydatura, która bardzo zasługuje na poparcie. Jeśli mają państwo jakieś dodatkowe pytania, to bardzo proszę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie pośle, czy pan chciałby dodać coś do tego, co powiedział pan poseł Kropiwnicki?

Kandydat na stanowisko prezesa Najwyższej Izby Kontroli Borys Budka:

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, mogę tylko dodać, że podobnie jak mój przedmówca pan minister – również uważam, że kompetencje i umiłowanie dla ojczyzny są bardzo ważnymi cechami.

Mam natomiast to szczęście, że urodziłem się w 1978 r., a więc już dzięki osobom takim jak pan minister czy część osób tu na sali miałem okazję już dorastać w wolnej Polsce. Za to oczywiście, o czym mówił pan minister, i za tę część jego życiorysu chciałem mu serdecznie podziękować.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję bardzo za tę uwagę. Czy ktoś z państwa ma jakieś pytania lub uwagi? Proszę bardzo.

Poseł Ryszard Wilczyński (PO-KO):

Chciałbym zapytać – jakie panowie mają przemyślenia na taki temat, aby Najwyższa Izba Kontroli wykonywała swoją rolę w sposób bardziej efektywny? Czy w ogóle widzą takie możliwości? Jakie to możliwości i na czym miałyby polegać? Mówiąc o efektywności, mam na myśli to, aby rząd i parlament miały więcej precyzyjnych informacji dotyczących tego, co nie funkcjonuje optymalnie. Myślę tutaj o podejściu, które analizuje dogłębnie rzeczywistość – nie tylko formułuje się wnioski de lege ferenda, ale również propozycje i wnioski dotyczące zmian w modelu funkcjonowania danej dziedziny usług publicznych. Prosiłbym ewentualnie kandydatów o to, by byli uprzejmi pokazać swoje podejście, jeżeli chodzi o wzrost efektywności funkcjonowania Najwyższej Izby Kontroli. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję. Czy ktoś ma jeszcze jakieś pytanie? Proszę.

Poseł Janusz Śniadek (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ja mam pytanie do pana Budki. Chodzi mi o to – czy po wysłuchaniu życiorysu pana Mariana Banasia, który na pewno na nas wszystkich zrobił duże wrażenie i wykazał jego znakomite predyspozycje oraz doświadczenie zawodowe, nie przyszło panu do głowy, żeby zrezygnować z kandydowania? A jeśli nie – to dlaczego? Jakie to pańskie predyspozycje pan uważa za lepsze na tyle, żeby konkurować z panem Banasiem w ubieganiu się o to stanowisko?

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Czy jeszcze ktoś ma jakieś pytanie? Który z panów pierwszy? Bardzo proszę.

Kandydat na stanowisko prezesa Najwyższej Izby Kontroli Marian Banaś:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, każda instytucja państwowa wymaga pewnej poprawy. Myślę, że Najwyższa Izba Kontroli również ma pewien potencjał, który można jeszcze usprawnić. Widzę kilka takich możliwości. Po pierwsze, chciałem stwierdzić, że jest art. 12 ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli, który to pozwala izbie korzystać z innych instytucji kontrolnych, nad którymi ma ona nadzór. Widziałbym lepszą kooperację i współpracę w tym sensie, że Najwyższa Izba Kontroli po prostu zajęłaby

się bardziej poważnymi kontrolami. Przede wszystkim chodzi o to, aby te kontrole były wcześniej opracowane poprzez analizę ryzyka i podejmowane wtedy, kiedy ona wskazuje, że konkretna jednostka powinna zostać skontrolowana. Posłużę się przykładem Krajowej Administracji Skarbowej, kiedy robiłem tę reformę. Znaleźliśmy tutaj olbrzymie rezerwy, kiedy analiza ryzyka sprawiła, że zmniejszyła się ilość kontroli, ale ich jakość poprawiła się niesamowicie. Dzięki temu nastąpiły lepsze efekty. Sądzę, że również w Najwyższej Izbie Kontroli są takie możliwości. Trzeba oczywiście w lepszy sposób zagospodarować kadry, które moim zdaniem w dużej części są na bardzo wysokim poziomie. Jest to instytucja, która zatrudnia naprawdę dobrych fachowców. Miałem szczęście tam przepracować prawie 20 lat. Aktualnie jestem nadal formalnie pracownikiem, tylko że na urlopie bezpłatnym. Chciałbym widzieć izbę jako instytucję, która dokonuje naprawdę głębokiej analizy, która będzie potrzebna do formułowania strategicznych kierunków dla rządu i dla Sejmu. Tak to w dużym skrócie bym sobie wyobrażał. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję. Proszę, panie pośle.

Kandydat na stanowisko prezesa Najwyższej Izby Kontroli Borys Budka:

Dziękuję bardzo. Każda organizacja ma to do siebie, że nie może być niezmienną w czasie. Dlatego wydaje mi się, że potrzeba takiego zewnętrznego spojrzenia osoby, która kontroli państwowych doświadczała – tak jak ja jako minister sprawiedliwości. Może to być tym, co da asumpt do lepszej pracy kontrolerom. Zgadzam się, że kadry Najwyższej Izby Kontroli to ludzie na bardzo wysokim poziomie. Trzeba wykorzystywać ich wiedzę, umiejętności i kompetencje, ale również korzystać z tego wachlarza, który administracja państwowa ma do dyspozycji. Myślę tutaj o szeregu biegłych czy osobach, które mogą stanowić element doradczy prezesa Najwyższej Izby Kontroli. Ustawa na to pozwala, formułując takie a nie inne stanowiska.

Kwestia tego, czym powinna się zajmować Najwyższa Izba Kontroli – bez wątplenia konstytucyjne usytuowanie izby i prezesa jako jej organu uprawnia do twierdzenia, że podmiot ten musi być niezależny od władzy wykonawczej i ustawodawczej oraz zapewniać rzetelność, obiektywność i przede wszystkim niezależność prowadzonych kontroli. To jest bardzo istotne wówczas, kiedy mamy do czynienia z sytuacjami, gdy władza ustawodawcza i wykonawcza może należeć tylko do jednej strony sceny politycznej. Ta niezależność Najwyższej Izby Kontroli przejawiać się musi właśnie w sposobie jej funkcjonowania, ale również pozwala ona na rzetelne i obiektywne funkcjonowanie w zakresie kontroli samorządu terytorialnego – bo te jednostki też muszą takowej podlegać.

Jeśli chodzi o pytanie drugie, to realizujemy pakiet demokratyczny, o którym tak bardzo często państwo wspominać w parlamencie. Otóż posłanki i posłowie powinni mieć wybór. Ja absolutnie wychodzę z założenia, że 9 lat doświadczenia w samorządzie, 17 lat pracy jako pracownik naukowo-dydaktyczny na Uniwersytecie Ekonomicznym w Katowicach, 8-letnie doświadczenie parlamentarne oraz doświadczenie ministerialne, a także zdobyta wiedza praktyczna – najpierw na studiach prawniczych, potem podczas aplikacji radcowskiej, do tego złożona i obroniona praca doktorska w dziedzinie nauk ekonomicznych, w dodatku, czym szczerę się do teraz, z pozytywną recenzją recenzenta wicemarszałka senatora Prawa i Sprawiedliwości, pana Michała Seweryńskiego – pozwala na to, by twierdzić, że ta podbudowa teoretyczna jest wystarczająca do zajmowanego stanowiska. Natomiast szanując kwestie dotyczące sposobu wyboru prezesa Najwyższej Izby Kontroli – ta decyzja należy do Wysokiej Izby. Daję więc możliwość i nie traktuję tego w kategoriach wyścigu z panem ministrem czy też podważania czyichkolwiek kompetencji. Wysoka Izba jednakże powinna mieć wybór i takowy daje największy klub opozycyjny. Jest mi niezmiernie miło i czyni mi to zaszczyt, że zostałem zgłoszony. Szanowni państwo zdecydują o tym, kto będzie tę zaszczytną funkcję przez najbliższe sześć lat sprawował. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję bardzo. Przechodzimy do głosowania. Proszę państwa, kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury pana Mariana Banasia na stanowisko prezesa Najwyższej Izby Kontroli – proszę o podniesienie ręki. (7) Dziękuję. Kto jest przeciw? (1) Kto się

wstrzymał? (1) Komisja pozytywnie zaopiniowała kandydaturę pana Mariana Banasia na stanowisko prezesa Najwyższej Izby Kontroli.

Przystępujemy do drugiego głosowania. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury pana Borysa Budki na stanowisko prezesa Najwyższej Izby Kontroli? (2) Kto jest przeciw? (7) Kto się wstrzymał? (0) Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja nie zaopiniowała pozytywnie kandydatury pana Borysa Budki na to stanowisko. Tak jak pan poseł powiedział – ostateczną decyzję podejmie Wysoka Izba w głosowaniu, które jest planowane w dniu jutrzejszym. Bardzo dziękuję obu kandydatom...

Kandydat na stanowisko prezesa Najwyższej Izby Kontroli Borys Budka:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

... za obecność na posiedzeniu Komisji i zaprezentowanie swoich wizji rozwoju. Gratuluję panu Marianowi Banasiowi tej pozytywnej opinii. Jest to jakiś pierwszy mały krok do tego, aby objąć to stanowisko. Dziękuję również państwu posłom sprawozdawcom za przedstawienie tych kandydatur.

W punkcie drugim – sprawy różne. Czy ktoś chciałby omówić jakąś sprawę?

Poseł Ryszard Wilczyński (PO-KO):

Przepraszam. Ja bym chciał zabrać głos.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę państwa, jeszcze do pierwszego punktu wróćmy na chwilę. Kwestia wskazania posła sprawozdawcy. Tutaj jeśli państwo nie będziecie mieli nic przeciwko temu, to ja chciałbym przedstawić Sejmowi opinię Komisji.

Bardzo proszę, pan poseł Wilczyński.

Poseł Ryszard Wilczyński (PO-KO):

Chciałem odnieść się – muszę to zrobić – do głosu pana posła Janusza Śniadka. Stawianie kwestii w ten sposób: „jak pan w ogóle śmie kandydować” – to jest, przepraszam, niegodne tej Komisji i sposobu procedowania w parlamencie. Tak nie można, panie posle. Są ludzie różnych zasług i nie można ich w ten sposób wartościować. Życiorysów się nie rzuca na wagę, dodając do tego etykiety moralne. Uważam, że od tego jest parlament. On rozstrzygnie, czyje wartości uważa za ważniejsze. Natomiast stawiać tak kwestię: „jak pan w ogóle śmie kandydować” – przepraszam bardzo, to jest niepoważne.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Ad vocem, tak?

Poseł Janusz Śniadek (PiS):

Oczywiście. Dwa zdania. Przyznam, że nie rozumiem tego pańskiego zarzutu. Mam wrażenie, że wystarczająco delikatnie i elegancko sformułowałem to pytanie. Natomiast gdybym chciał dotykać pewnych rzeczy merytorycznych, pan poseł Budka należy do najbardziej aktywnych, rzekłbym nawet – agresywnych posłów zabierających głos w Sejmie. I te jego deklaracje o tym, że będzie gwarantował bezstronność i apolityczność, rodzą pewne wątpliwości. Nie zadałem mu tego pytania. Nie nawiązałem do tego. Moją intencją było dowiedzieć się, czy zrobiły na nim wrażenie ta znakomita biografia oraz kompetencje pana Mariana Banasia, zważywszy na jego karierę zawodową. To miałem na myśli i nic więcej. Chciałem, żeby wskazał mi takie elementy, którymi jego zdaniem przewyższa kontrkandydata. Z najwyższą powagą zadawałem to pytanie.

Poseł Ryszard Wilczyński (PO-KO):

Dziękuję za to wyjaśnienie.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Nie ma więcej uwag i pytań. Dziękuję bardzo.

Czy jest ktoś przeciw, abym reprezentował Komisję na jutrzejszym posiedzeniu Sejmu? Nie widzę. Dziękuję za wyrażenie tej zgody. Zamykam posiedzenie Komisji.